



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Posługa słowa związana z sakramentem pokuty i pojednania

Author: Jan Twardy

Citation style: Twardy Jan. (2007). Posługa słowa związana z sakramentem pokuty i pojednania. "Studia Pastoralne" (2007), Nr 3, s. 63-77.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATÓWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. Jan Twardy*

Katowice

POSŁUGA SŁOWA ZWIĄZANA Z SAKRAMENTEM POKUTY I POJEDNANIA

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza:

Wezwanie zatem Chrystusa do nawrócenia nadal rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To drugie nawrócenie jest nieustannym zadaniem całego Kościoła, który obejmuje „w łonie swoim grzeszników” i który będąc „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” (nr 1428; zob. KK 8).

Wydaje się, że sakrament pokuty i pojednania należy do sakramentów mało związanych z posługą słowa. Kapłani sprawują go w ciszy konfesjonału, który okryty jest tajemnicą spowiedzi, a pouczenia spowiednika pozostają osobistą sprawą penitenta. Jeżeli jednak bardziej wgłębimy się w istotę tego sakramentu i wnikiemy w sens posługi słowa, to nasunie się wnioski, że zachodzi między nimi ścisły związek. Do głównych celów wszystkich rodzajów kaznodziejskiej posługi słowa Bożego należy wzywaniem słuchaczy do nawrócenia, czyli do dogłębnej, duchowej przemiany ich postaw i zachowań. Nasuwają się zatem pytania: Jak wiąże się kaznodziejska posługa słowa z sakramentem pokuty i pojednania? Jakie są perspektywy rozwoju treści tejże posługi? Co mogą homileci odpowiedzieć kaznodziejom? Odpowiadając na te pytania, uwydatnimy najpierw tradycję kazania pokutnego, a następnie jego treść i okoliczności duszpasterskie.

* **Jan Twardy**, ks. dr hab. – adiunkt w Zakładzie Liturgiki i Homiletyki Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach, wykładowca homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, wiceprzewodniczący Sekcji Homiletów Polskich. Jest autorem trzech książek (*Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998; *Głoszenie cudów Jezusa dzisiaj*, Kielce 2001; *Aby słowo wydało plon*, Katowice – Zabki 2005) oraz wielu artykułów z teorii i praktyki kaznodziejskiej posługi słowa.

Z TRADYCJI KAZNODZIEJSTWA POKUTNEGO

Kazanie pokutne jest mocno zakorzenione w tradycji chrześcijańskiej. Wzywaniem do nawrócenia, duchowej przemiany, pojednania i pokuty należy do podstawowych zadań chrześcijańskiej posługi słowa, o czym świadczy dobitnie Pismo Święte¹. Do nawrócenia i pokuty wzywali naród wybrany prorocy w Starym Testamencie: *Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie* (Ez 18,32; por. Jl 2,12-18; Za 1,1-6), a u progu Nowego Testamentu Jan Chrzciciel wołał: *Wydajcie więc godny owoc nawrócenia* (Mt 3,8). Do nawrócenia wzywał Chrystus, który na początku swojej publicznej działalności mówił: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!* (Mk 1,15; zob. Łk 13,1-5). Podobnie czynili Jego Apostołowie, czego przykładem jest wezwanie z pierwszego kazania św. Piotra, wygłoszone w dniu Pięćdziesiątnicy: *Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów, a otrzymacie w darze Ducha Świętego* (Dz 2,38). Również święty Paweł wzywał: *Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!* (Rz 13,12), a św. Jan w liście do Kościoła w Efezie napisał: *Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij!* (Ap 1,5).

Kazanie pokutne rozwijało się w dziejach chrześcijaństwa, szczególnie zaś w średniowieczu, kiedy to zakony żebracze głosiły kazania ludowe (popularne) związane najczęściej z praktyką sakramentu pokuty. Według ks. Jerzego Wolnego

pierwsi franciszkanie otrzymali zezwolenie na nauczanie *per modum exhortationis* i głoszenie nauk pokutnych (*de poenitentia praedicanda mandatum*). Franciszkański magister teologii, Jan de Galles (zm. ok. 1300) pisze, że według poleceń św. Franciszka treścią kazań franciszkańskich mają być pouczenia o wadach, cnotach, karze i nagrodzie².

W średniowieczu głoszone także specjalne kazania postne, dotyczące wiary i moralności, a rozpowszechniali je dominikanie i franciszkanie. „Z problematyką kazań postnych wiążą się ściśle kazania pokutne [...] pomyślane eschatologicznie i uniwersalnie”³. Działali wtedy tacy kaznodzieje pokutni, jak Wincenty Ferrer (zm. 1419) i Hieronim Savonarola (zm. 1498) – obydwaj dominikanie. Działali

¹ Zob. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1991, s. 66–100; A. Suski, *Biblijne wprowadzenie do rozważań nad sakramentem pokuty*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta chrześcijańska. Materiały z IX i X kursu Homiletyczno-Katechetyczno-Liturgicznego z lat 1975 i 1976*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1980, s. 109–149.

² *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 277.

³ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. I: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 197.

też franciszkanie, a wśród nich Bertold z Ratzbony (zm. 1272), Bernardyn ze Sieny (zm. 1444) i Jan Kapistran (zm. 1456)⁴. Kaznodzieje średniowieczni często mówili o grzechu, a szczególnie o siedmiu grzechach głównych, oraz wzywali do nawrócenia i pokuty⁵. Do pokuty wzywali kaznodzieje wędrowni⁶, a „czasem w ciągu całej wędrówki towarzyszyli im penitenci, wczorajsi słuchacze, którzy chcieli przedłużyć duchową kurację i ruszali wraz z nimi w rodzaj ekspiacyjnej pielgrzymki dając naocznie lekcję pokuty”⁷. Swoją mądrością i kaznodziejską gorliwością torowali oni drogę do prawdziwej i zdrowej reformy moralnej⁸. Kaznodzieje ci mocno akcentowali eschatologię, wstrząsali słuchaczami, budzili lęk i nadzieję, uwydatniali złość grzechu oraz jego rodzaje i skutki, pobudzali do skruchy, wzywali do pokuty. Ich sprzymierzeńcem były: nagła śmierć, spowodowana przez epidemie i wojny, a w związku z tym mówili o piekle i szatanie, sędzie ostatecznym i końcu świata⁹. Warto zaznaczyć, że do Polski został zaproszony apostoł Europy i kaznodzieja pokutny, św. Jan Kapistran, który działał we Wrocławiu, w latach zaś 1453-1454 wygłaszał w Krakowie płomienne kazania, wzywał do poprawy życia i do pokuty¹⁰.

Z sakramentem pokuty były mocno związane misje ludowe, które zmierzały do gruntownej przemiany moralnej, naprawienia zaniedbań w życiu chrześcijańskim i osiągnięcia zbawienia wiecznego¹¹. Natomiast źródłem motywacji, podobnie jak w kaznodziejstwie pokutnym, było akcentowanie nauki Kościoła o rzeczach ostatecznych¹².

Swoistym rodzajem kazań o charakterze pokutnym były kazania karcące lub gromiące, o których pisali homileci w XIX wieku. Obracały się one przeciwko wielkim grzechom, występkom i publicznym zgorszeniom, spotykanym wśród wiernych. Chodziło o usunięcie zgorszenia, jego skutków, a przez to zapobieżenie szerzenia się większego zła w parafii¹³. Kierowano się bowiem słowami św. Pawła: *Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę*

⁴ J.B. Schneyer, *Geschichte der katholischen Predigt*, Freiburg 1969, s. 214–221.

⁵ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa...*, s. 195–199; 216–225. Według ks. Wolnego częstym przedmiotem średniowiecznych kazań była SALIGIA, czyli siedem grzechów głównych. Nazwa ta pochodzi od inicjałów łacińskich nazw tych grzechów.

⁶ „Tłumy wprowadzały ich w uroczystych procesjach do miast, a po skończeniu misji uroczystym pochodem odprowadzały do następnej miejscowości” (K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa...*, s. 195).

⁷ Tamże, s. 216.

⁸ J.B. Schneyer, *Geschichte...*, s. 215.

⁹ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa...*, s. 216–223.

¹⁰ Por. tamże, s. 222–224.

¹¹ G. Siwek, *Misje redemptorystów w aspekcie teologicznym*, w: *Redemptoryści w Tuchowie 1893–1993*, red. St. Bafia [i.in], Kraków 1993, s. 258, 259.

¹² Zob. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa...*, s. 288–292.

¹³ *Teologia pasterska katolicka*, t. 1, Przemyśl 1869, s. 365–369; J. Wilczek, *Pastoralna o homiletyce*, t. 1, Kraków 1864, s. 192–194; W. Krynicki, *Wymowa święta*, Poznań 1921², s. 109.

i nie w porę, (w razie potrzeby) wykazuj błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć w nauczasz (2 Tm 4,1-2). Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby i pozostali przejmowali się lękiem (1 Tm 5,20). Podobnie poucza prorok Izajasz: *Krzyycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy!* (Iz 58,1; zob. Ez 33,5). Ks. Józef Krukowski pisze, że swoich słuchaczy upominali prorocy i apostołowie, Ojcowie Kościoła, jak św. Bazyli i św. Jan Chryzostom, a także wybitni kaznodzieje, jak ks. Piotr Skarga (szczególnie gdy idzie o jego kazania sejmowe). Przedmiotem kazań pokutnych winny być tylko wielkie, pewne, publiczne oraz notoryczne formy bezprawia i zgorszenia, np. pijaństwo i rozpusta w dni świąteczne, jawne bluźnierstwo. Należało jednak głosić te kazania z wielką roztropnością, bez uprzedzeń, nie na gorąco, z szacunkiem dla ludzi, w duchu św. Pawła, który napisał: *Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci* (1 Kor 4,14). Więcej bowiem kaznodzieja może osiągnąć łagodnością niż surowością, upomnieniem niż groźbą, miłością niż okazywaniem swej władzy¹⁴. Być może dlatego ks. Henryk Haduch twierdzi, że kazania karcące, jako rodzaj kazań moralnych, wspominane przez wielu homiletów, nie zasługują na to, by traktować je jako osobną kategorię kazań¹⁵. Wydaje się jednak, że we współczesnej homiletyce należałoby więcej pisać na temat chrześcijańskich form upominania, zdecydowanego przeciwstawiania się złu, nazywania grzechów po imieniu i potępiania ich, przy równoczesnym traktowaniu grzeszników z wielką miłością.

Pokutny charakter miały kazania wielkopostne, które służyły przygotowaniu do spowiedzi i Komunii wielkanocnej, a w wieku XIX i w pierwszej połowie XX ukazały się ich zbiory książkowe¹⁶. Według ks. Józefa Krukowskiego podejmowano w nich następującą tematykę: grzech i jego skutki, potrzeba pokuty i uczynków pokutnych, sprawiedliwość i miłosierdzie Boga, środki zbawienia, grzechy główne¹⁷. W związku z przykazaniami kościelnymi dotyczącymi obowiązku spowiedzi i Komunii wielkanocnej, w kolejne niedziele Wielkiego Postu

¹⁴ J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, t. 1, Przemyśl 1869, s. 366–368.

¹⁵ Uważa on, że „«karcenie» jako takie, a więc ujęte w osobne kazanie, nie licuje z amboną, nie odpowiada celowi kaznodziejstwa świętego, nie przynosi zamierzonych owoców, ale nierządno szkodę. Jest coś w tym pojęciu «karcenie», co obniża wysoki lot wymowy świętej, coś, co się kłóci z psychologią, coś, co wyraża tylko pojęcie negatywne”. *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej*, Kraków 1927, s. 305.

¹⁶ Zob. M.F. Karpowicz, *Kazania postne we czwartki W. Postu miane*, Przemyśl 1830; H.E. Manning, *Grzech i jego następstwa. Osiem nauk wielkopostnych* (tłum. z angielskiego), Warszawa 1880; H. Trento, *Kazania na Wielki Post* (tłum. z niemieckiego ks. J.K.), Gniezno 1869; X.A.K., *Kazania wielkopostne*, Warszawa 1892; A. Walczykiewicz, *O pokucie i Komunii św. w siedmiu kazaniach wielkopostnych*, Nowy Sącz 1896; P. Segneri, *Kazania wielkopostne* (tłum. z włoskiego. Jakub Gork), t. 1, 2, Tarnów 1902; F. Lisiński, *Kazania wielkopostne* (wyd. po śmierci autora jego następcą F. Feldheim), Kielce 1924; I. Kmiecik, *Kazania wielkopostne. Trzy serie*, Lwów 1927; J. Grabowski, *Rekolekcje wielkopostne. Zbiór kazań rekolekcyjnych dla ludu polskiego*, Kielce 1936; J. Teodorowicz, *Kuszenie Chrystusa. Wielkopostne konferencje radiowe*, Kraków 1938.

¹⁷ Zob. J. Krukowski, *Teologia pasterska...*, s. 384.

głoszono kiedyś kazania o pięciu warunkach do dobrej spowiedzi. Kazanie pokutne było ściśle związane z takim formami przepowiadania seryjnego jak: misje i rekolekcje parafialne, różne formy rekolekcji zamkniętych, dni skupienia. Te ćwiczenia duchowne łączą się zwykle ze spowiedzią.

W okresie dominacji tematycznych kazań katechizmowych głoszono także osobne kazania o sakramencie pokuty, zawierające pouczenia o jego istocie, celu, warunkach, owocach, spowiedzi. Kapłani niemieccy głoszą w Wielkim Poście specjalne kazania pokutne (*Busspredigten*). Wydaje się jednak, że głosiciele homilii niedzielnych mniej mówią wiernym o sakramencie pokuty, chyba że podsuwa to specjalny program kaznodziejski¹⁸. Celowe byłoby zbadanie współczesnych homilii drukowanych pod kątem akcentowania w nich sakramentu pokuty¹⁹. Można by w ten sposób poznać homilie wzorcowe oraz przybliżyć je kaznodziejom i klerykom.

Praktyce kaznodziejskiej towarzyszyła refleksja homiletyczna. Ks. Aleksander Ważyński, pisząc o naukach związanych z sakramentami, zauważa: „Zabierających się do pokuty też kaznodzieja może upomnieć, a w tym upomnieniu: 1) powie o potrzebie poprawy życia; 2) o środkach poprawienia się; 3) pobudkach do skruchy, nie wyczerpując tego, co szczególnie dopełni w samej spowiedzi”²⁰. Autorzy polskich podręczników homiletyki XIX i pierwszej połowy XX wieku wskazywali na potrzebę nauczania o sakramencie pokuty, głównie w związku z prowadzeniem rekolekcji i misji parafialnych²¹. Źródłem tych inspiracji był program pierwszego tygodnia ćwiczeń św. Ignacego Loyoli, według którego uczestnicy rekolekcji winni poznać cel życia, złość i zgubne skutki grzechu, nawrócić się i wejść na drogę oczyszczającą. Motywacji i pobudek moralnych dostarczała nauka o rzeczach ostatecznych, która pomagała uzmysłowić słuchaczom cel życia i odpowiedzialność przed Bogiem za myśli, słowa, czyny i ich zaniedbanie. Ks. Leonard Świdorski, pouczając kaznodziejów o rekolekcjach, tak napisał:

Zbliżając się do Bożej świętości, musi się człowiek zawstydić nędzy, win i niewdzięczności swojej. Musi, jeśli jest szczerym, odczuć głęboko upokorzenie i skruchę. Nikt z bardzo podniesioną głową nie będzie odprawiał rekolekcji: lecz im się kto głębiej przed Bogiem ukorzy, tego On miłosierniej zwykł nawiedzać i w końcu przygarnąć²².

¹⁸ *Ewangelizacja i nawrócenie. Program duszpasterski na rok 1995/1996*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1995.

¹⁹ Zob. Z. Cabański, *Pokuta chrześcijańska w homiliach drukowanych w „Bibliotece Kaznodziejskiej” w latach 1957–1987*, Lublin 1988/1989 (mps Arch. KUL).

²⁰ *Homiletyka*, Kraków 1891, s. 227. Podobnie na potrzebę udzielania upomnień i przestróg penitentowi wskazuje ks. Józef Szpaderski, w dziele *O zasadach wymowy* (Kraków 1870, s. 235).

²¹ Zob. J. Szpaderski, *O zasadach...*, s. 234–236; 265, 266; A. Ważyński, *Homiletyka*, s. 220–228; 266–271; K. Bieszk, *Kazania o sakramentach*, w: *Homiletyka duszpasterska*, Kielce 1935, s. 263, 264.

²² *Rekolekcje i misje*, w: *Homiletyka duszpasterska*, s. 469.

Należało zatem pobudzać słuchaczy do uniżenia się przed Bogiem i pokuty, a przez to odpowiednio przygotować do spowiedzi rekolekcyjnej lub misyjnej. Nie radzono jednak odbywania jej w pierwszym lub w drugim dniu ćwiczeń, gdyż byłaby płytką i pobieżną, najlepiej w dniu trzecim. Kaznodzieja winien uwydatniać istotę i skutki grzechu oraz istotę i warunki dobrej spowiedzi, a szczególnie podkreślać znaczenie żalu oraz pobudzać słuchaczy do silnego i praktycznego postanowienia, zostawiając im dużo czasu na osobistą refleksję²³.

W związku z powyższym, homileci przypominali kaznodziejom, by uczyli słuchaczy rachunku sumienia:

Trzeba w ogóle uczyć, aby się z sumieniem swoim rachowali. Większość naszych katolików nie ma zwyczaju odprawiać obliczeń ze swym sumieniem przy wieczornym pacierzu. W rekolekcjach jednak rachunek sumienia gra rolę wyjątkowo doniosłą: przed rozpoczęciem kuracji konieczna jest wszakże sumienna diagnoza²⁴.

Przestrzegali jednak przed mnożeniem i wydłużaniem rachunków sumienia, a tym bardziej takich, które rodziłyby skrupuły u słuchaczy kazań. Lepiej będzie, gdy formy rachunku sumienia znajdą swoje miejsce w różnych konferencjach i rozmyślaniach, a szczególnie przy modlitwie wieczornej²⁵.

Chociaż kaznodziejstwo pokutne przybierało różne formy w dziejach chrześcijaństwa, to zawsze jego celem było dobro duchowe słuchaczy, dążenie do tego, aby zeszli z drogi grzechu, porzucili zło, a weszli na drogę cnoty i czerpali ze źródeł łaski Bożej. Homileci wskazywali kaznodziejom na znaczenie tych kazań w budzeniu ducha pokuty. Celowe byłoby zatem badanie obfitego w treść kaznodziejstwa pokutnego i czerpanie z tych doświadczeń we współczesnej posłudze słowa.

TREŚĆ POSŁUGI SŁOWA ZWIĄZANEJ Z SAKRAMENTEM POKUTY I POJEDNANIA

Źródłem nowej refleksji we współczesnej homiletyce jest zainspirowana przez II Sobór Watykański odnowa życia sakramentalnego, a w niej sakramentu pokuty.

²³ Tamże, s. 472. „«Bóg pysznym się sprzeciwia; łaskę daje pokornym». Stąd od wstępnej już konferencji należy mocno i dobitnie, bez żadnych ogródek, wprowadzać rekolektantów w atmosferę pokornego wyznawania Bogu: w prostocie i szczerości, w woli ofiarnej pójścia za Jego głosem; i w umartwieniu” (tamże, s. 469).

²⁴ Tamże, s. 479.

²⁵ „Nie mnożmy jednak długich rachunków! One rodzą skrupuły, udaremniają pracę rekolekcyjną, a negatywizmem swym odstręczają od wszelkiego zbliżenia się do Boga. O złu religia mówi dlatego tylko, że, niestety, trzeba o nim mówić, mówiąc o dobru. Ale wprost dobro nas jeno obchodzi i piękno Boże, a nie zło i brud. Nie podniesie żadnej duszy, kto od piekła zaczął, w grzechach upatruje trzy czwarte treści rekolekcyjnej – i kończąc, umie co najmniej rzucić zimny cień grozy, na i tak już zimne i biedne życie ludzkie. Zapewne, rekolekcje to nie sam Tabor, dodajmy, i nie Gehenna tylko...” (tamże s. 479, 480). Ks. Jan Czuj napisał: „Więcej tu należy mówić o miłosierdziu Bożym niż o karach piekielnych” (*Wymowa kościelna*, Warszawa 1955, s. 92).

Podstawowe znaczenie dla kaznodziei mają trzy dokumenty Kościoła, a mianowicie: *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (OP)²⁶, adhortacja apostolska Jana Pawła II o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła *Reconciliatio et paenitentia* (RP), a także *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 1422–1498)²⁷, który w sposób syntetyczny zbiera naukę Kościoła o sakramencie pokuty.

Dokumenty te zawierają bogatą treść teologiczną i pastoralną, a przez to powinny stanowić podstawę odnowy i źródło obfitych myśli do kazania pokutnego²⁸. Trzeba jednak zaznaczyć, że w polskiej homiletyce współczesnej mało jest publikacji na temat przepowiadania pokutnego. Niektóre wskazania zawierają materiały z IX i X kursu homiletyczno-katechetyczno-liturgicznego, z roku 1976, poświęconego problemowi pokuty chrześcijańskiej²⁹. Również w teorii kaznodziejstwa seryjnego, a szczególnie rekolekcji i misji parafialnych, zawarte są wskazania na temat kazania pokutnego³⁰. Mało jest jednak badań współczesnego kaznodziejstwa pod kątem jego związku z sakramentem pokuty i pojednania³¹. Warto byłoby pod tym kątem przebadać współczesne homilie, czy i w jakim zakresie ich autorzy akcentują potrzebę metanoi.

Zasadniczym źródłem treści kazania pokutnego jest Pismo Święte i Tradycja Kościoła, rozwijana w ciągu wieków, a w tym wspomniane wcześniej dokumenty Urzędu Nauczycielskiego. Poza tym kaznodzieja powinien czerpać z dogmatyki, teologii moralnej, liturgiki i prawa kanonicznego, w których jest mowa o sakramencie pokuty. Obfitym źródłem treści są „Obrzędy pokuty”, które zawierają m.in. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, obrzędy pojednania penitentów, liczne czytania biblijne i propozycje nabożeństw pokutnych. Jeżeli kaznodzieja będzie z tych treści korzystał, jego słowo nie przerodzi się w moralizatorskie upominanie i jedynie negatywne traktowanie grzeszników.

Według adhortacji apostolskiej Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach *Cathechesi tradendae*, homilia „powinna być głoszona podczas każdej Eucharystii w niedziele i święta obowiązkowe, a także przy udzielaniu chrztu, w obrzędach pokuty, małżeństwa i pogrzebu” (nr 48). Czy jednak często głosimy homilię pokutną? Czy przynajmniej w Wielkim Poście odprawiamy nabożeństwa pokutne, np. w czasie rekolekcji? Dokument papieski mówi o homilii „w obrzędach

²⁶ Katowice 1996².

²⁷ Poznań 2002².

²⁸ Zob. B. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 54–70; S. Cichy, M. Kazowski, *Odnowione obrzędy sakramentu pokuty. Wprowadzenie*, Katowice 1982.

²⁹ *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 109–284 (w tymże dziele: E. Szymanek. *Głoszenie nawrócenia i pokuty w ciągu roku liturgicznego*, s. 185 n.; W. Wojdecki. *Rekolekcje parafialne a współczesne duszpasterstwo*, s. 188 n.).

³⁰ Zob. G. Siwek, *Rekolekcje parafialne ogólne*, „Ateneum Kapłańskie” 105,1 (1985), s. 25; S. Lech, *Liturgia rekolekcji i misji*, „Ateneum Kapłańskie” 105,1 (1985), s. 28–30.

³¹ Zob. I. Neznal, *Współczesna teologia sakramentów i jej kaznodziejskie aplikacje w świetle polskich programów duszpasterskich II Wielkiej Nowenny*, Tarnów 2007, s. 145–168.

pokuty” czyli, że należałoby ją głosić w związku ze spowiedzią sakramentalną. Powstaje pytanie, czy krótkie, kilkudzaniowe pouczenia spowiednika, nierzadko udzielane w pośpiechu, spełniają funkcję homilii, którą należy głosić, a która stanowi „jedno z dobrodziejstw odnowy liturgicznej” (tamże, nr 48).

Szczegółowe wskazania na temat doboru czytań i treści homilii pokutnej zawiera Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do „Obrzędów pokuty”, w punktach 24–26. Warto zaznaczyć, że w porównaniu z wprowadzeniami do obrzędów innych sakramentów wskazania te są bardzo obszerne i konkretne. Według nich „sakrament pokuty powinien zaczynać się od wysłuchania słowa Bożego, bo Bóg przez swoje słowo wzywa do pokuty i doprowadza do prawdziwego wewnętrznego nawrócenia” (nr 24). A zatem nie sama spowiedź, ale celowe jest liturgiczne do niej przygotowanie, co dokonuje się przez słuchanie i rozważanie słowa Bożego. Należy zatem wybrać takie czytania, jedno lub kilka, a jeżeli jedno, to zawsze obowiązuje Ewangelia. Między czytaniem „należy śpiewać psalm lub odpowiednią pieśń albo zachować milczenie, aby ułatwić głębsze zrozumienie słowa Bożego i przyjęcie go w sercach” (OP 24). Przy doborze czytań trzeba pamiętać, by uwydatniały one istotne prawdy związane z pojednaniem i pokutą.

Czytania biblijne pouczają, że sam „głos Boży wzywa ludzi do nawrócenia i coraz większego upodobnienia się do Chrystusa” (tamże, nr 25)³². Pismo Święte uwydatnia tajemnicę pojednania dokonaną przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i przez wysłużony dla nas dar Ducha Świętego. Słowo Boże uwydatnia również sąd Boga o tym, co jest dobre, a co złe w życiu ludzi, aby ich oświecić i ułatwić im zbadanie sumienia (por. OP 24)³³.

W pokutnej posłudze słowa istotne są również konkretne wskazania, zawarte we Wprowadzeniu teologicznym do „Obrzędów pokuty” na temat treści homilii, które warto przytaczać i objaśniać. „Homilia biorąca za punkt wyjścia tekst Pisma Świętego powinna doprowadzić wiernych do rachunku sumienia, do odwrócenia się od grzechu i nawrócenia do Boga” (OP 25). Dlatego kaznodzieja będzie pouczał wiernych o grzechu i jego skutkach, tym bardziej, że zło moralne jest we współczesnym świecie często kwestionowane i lekceważone. Na tajemnicę grzechu zwraca uwagę Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*: „Grzech jest nieposłuszeństwem człowieka, który nie uznaje – aktem swej wolności – panowania Boga w swym życiu, przynajmniej w określonym momencie, kiedy przekracza Jego prawo” (nr 14). Stąd też kaznodzieja winien przypominać słuchaczom o tym, że grzech zwraca się przeciw Bogu, który wpierw bezgranicznie umiłował ludzi, zesłał im swego Syna. Na uprzedzającą i nieskończoną miłość Boga, człowiek odpowiada nieposłuszeństwem, lekceważeniem Jego woli, obojętnością, a nawet niewiarą. Grzech obraca się przeciw samemu grzesznikowi, który doznaje

³² Stąd można zastosować czytania wzywające do nawrócenia i odnowy duchowej, zaczerpnięte np. z: Iz 1,10-18; Ez 18,20-32; Za 2,1-6, lub podobne treści z: Ef 4, 1-3.17-32, Rz 12,1-2.9-20; Ap 2,1-5. Ewangelie mogą być wzięte z: Mk 1,14-15; Mt 3,1-12; Mt 4,12-17; Łk 13,1-5.

³³ Ks. B. Mokrzycki szczegółowo omówił 86 czytań biblijnych i psalmodię związaną z sakramentem pokuty, co może być pomocne dla kaznodziei (zob. *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 71–145).

uszczerbku duchowego, a niejednokrotnie także fizycznego i materialnego, sprowadzającego się np. do pijaństwa, chciwości, nieczystości, łamania prawa drogowego itp. Jan Paweł II napisał: „Grzech, będący czynem osoby, wywołuje najpierw i przede wszystkim skutki w samym grzeszniku: w jego relacjach z Bogiem, który jest fundamentem ludzkiego życia; w jego duszy, osłabiając wolę i zaciemniając rozum” (tamże, nr 16). Grzech ma również wymiar społeczny, gdyż często obraca się przeciwko drugiemu człowiekowi, w postaci np. nienawiści, morderstwa, kradzieży, cudzołóstwa, kłamstwa. Jan Paweł II pisze: „Niektóre grzechy stanowią jednak, ze względu na ich przedmiot, zamach skierowany przeciwko bliźniemu – a ściślej, mówiąc językiem ewangelicznym – przeciwko bratu. Są one obrażą Boga, ponieważ obrażają bliźniego. Grzechy te zwykło się określać jako społeczne; jest to drugie znaczenie terminu” (tamże, nr 16). Są to grzechy przeciwko sprawiedliwości, prawom osoby, dobru wspólnemu, godności i czci bliźniego. Grzechy społeczne dotyczą również stosunków między różnymi wspólnotami ludzkimi, np. walki klas, narodów i państw (por. tamże). Ma na to również wpływ nagromadzenie wielu grzechów osobistych poszczególnych ludzi³⁴.

Kaznodzieja zobowiązany jest w sumieniu jasno i jednoznacznie mówić o istocie grzechu, jego rodzajach i skutkach, gdyż obraca się on przeciwko Bogu, samemu grzesznikowi, bliźniemu oraz przeciwko wspólnocie Kościoła, narodu i ojczyzny. Należy zatem odważnie demaskować zło i zdecydowanie przeciwstawiać się mu, a szczególnie cynicznemu lekceważeniu prawa Bożego.

Uwydatniając zło grzechu, jego przyczyny i skutki, musimy również często przypominać o nieskończonym miłosierdziu Bożym, „które jest większe niż wszystkie nasze grzechy i którym się kierując, Bóg ciągle wzywa nas do siebie” (OP 25). Wymowne w tym względzie jest pouczenie Jana Pawła II z encykliki o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia*:

„Miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest gotowość Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych wracających do Jego domu. Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia, mająca swe stałe pokrycie w niewysłowionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza (nr 13).

Mówiąc o nieskończonym miłosierdziu Boga, należy jednak przestrzegać wiernych przed złą wolą, grzeszeniem zuchwałym i lekceważeniem ofiary Chrystusa. „Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego” (tamże). Dlatego Jan Paweł II przestrzega chrześcijan przed utratą poczucia grzechu, wypaczeniem, martwością i znieczuleniem sumień, oraz cytuje znamienne słowa papieża Piusa XII: „Grzechem tego wieku jest utrata poczucia grzechu” (RP 18).

³⁴ „Chodzi o grzechy najbardziej osobiste: tego, kto powoduje lub popiera nieprawość albo też czerpie z niej korzyści; tego, kto mając czynić coś dla uniknięcia lub usunięcia czy przynajmniej ograniczenia pewnych form zła społecznego, nie czyni tego z lenistwa, z lęku, czy też w wyniku zmywu milczenia lub zamaskowanego udziału w złu, albo z obojętności...” (RP 16).

Istotne jest pouczanie słuchaczy o potrzebie pełnego czyli duchowego nawrócenia, które skłania i prowadzi człowieka do naprawienia szkód spowodowanych przez popełnione grzechy. O zadośćuczynieniu pisze *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Wiele grzechów przynosi szkodę bliźniemu. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby ją naprawić (na przykład oddać rzeczy ukradzione, przywrócić dobrą sławę temu, kto został przez nas oczerniony, wynagrodzić krzywdy). Wymaga tego zwyczajna sprawiedliwość” (nr 1459). Zadośćuczynienie odnosi się również do samego grzesznika, który został uwolniony z grzechu, ale powinien jeszcze naprawić swoje winy, aby odzyskać pełne zdrowie duchowe. Może więc „zadośćuczynić” za swoje grzechy w odpowiedni sposób, np. przez dobre uczynki lub „odpokutować” za nie przez umartwienie, post, wyrzeczenie itp. (zob. tamże).

Istotna jest również prawda, że dzieło naszego zadośćuczynienia nie jest całym „nasze”, ale czerpie moc z zadośćuczynienia Chrystusa:

Sami z siebie nic bowiem nie możemy uczynić, *ale wszystko możemy w Tym, który nas umacnia* (por. Flp 4,13). W ten sposób człowiek niczego nie ma, z czego mógłby się chlubić, lecz cała nasza „chluba” jest w Chrystusie [...], w którym czynimy zadośćuczynienie, *wydając owoce godne nawrócenia* (Łk 3,8 – tamże, nr 1460).

Stąd też kaznodzieja będzie starannie i konkretnie tłumaczył słuchaczom, że pełne zadośćuczynienie „oprócz czynków pokutnych, wymaga przede wszystkim okazywania prawdziwej miłości Boga i bliźniego” (OP 25). Tu zaś otwiera się wiele możliwości zadawania pokuty sakramentalnej i podawania praktycznych wskazań życiowych w konfesjonale, na ambonie, w katechezie. Jan Paweł II wskazuje, że „zadośćuczynienie nie powinno sprowadzać się tylko do odmówienia pewnych modlitw, ale winno ono obejmować akty czci Bożej, uczynki, miłości, miłosierdzia i wynagrodzenia” (RP 31).

Nauczając o sakramencie pokuty, nie możemy ograniczać się do uwydatniania jego znaczenia dla pojedynczej osoby. Grzech ma wymiar społeczny, uderza we wspólnotę ludzką, rodzinę i Kościół. Przez sakrament pokuty dokonuje się pojednanie człowieka z Bogiem i z Kościołem. Według KKK „Pojednanie z Kościołem jest nierozdzielnie związane z pojednaniem z Bogiem” (nr 1445). Dzięki przywróceniu łaski Bożej i zjednoczeniu w przyjaźni z Bogiem dokonuje się w człowieku „prawdziwe «zmartwychwstanie duchowe», przywrócenie godności i dóbr życia dzieci Bożych” (tamże, nr 1468). Dlatego kaznodzieja będzie podkreślał społeczny charakter łaski, wskutek czego akty pojedynczych chrześcijan w jakiś sposób wpływają na całe Ciało Chrystusa, budują Kościół³⁵. Sakrament pokuty przywraca lub naprawia wspólnotę braterską osłabioną albo nawet rozbitą przez grzech.

Można powiedzieć, że powyższe wskazania odnoszą się nie tylko do homilii związanej w sakramentem pokuty, ale i do całej posługi słowa. Zawsze bowiem aktualne jest przypominanie wiernym o miłosierdziu Bożym, łasce i grzechu oraz wzywianie do nawrócenia i zadośćuczynienia za popełnione zło.

³⁵ „Grzesznik przywrócony do komunii świętych lub utwierdzony w niej, zostaje umocniony przez wymianę dóbr duchowych, jaka dokonuje się między wszystkimi żywymi członkami Ciała Chrystusa zarówno pielgrzymującymi jeszcze, jak i tymi, którzy już są w ojczyźnie niebieskiej” (KKK 1469).

Cenne są również praktyczne wskazania na temat związku kazania pokutnego z rachunkiem sumienia, zawarte w „Obrzędach pokuty”.

Po wygłoszeniu homilii należy zachować przez pewien czas milczenie, aby wierni mogli zrobić rachunek sumienia i wzbudzić żal za grzechy. Kapłan, diakon lub inny posługujący może pomagać wiernym krótkimi zdaniem lub modlitwą litanijną, w zależności od ich stanu, wieku itp. Jeżeli wyda się to właściwe, wspólny rachunek sumienia i wzbudzenie żalu mogą zastąpić homilię. W takim wypadku powinny się rozpocząć wyraźnym nawiązaniem do tekstu Pisma Świętego, który został poprzednio odczytany (OP 26).

„Obrzędy pokuty” zawierają również wzory nabożeństw pokutnych, a w nich wskazania na temat treści homilii, która powinna doprowadzić słuchaczy do rachunku sumienia³⁶. Załączono tam również wzór rachunku sumienia³⁷.

Widzimy więc, że istotnym celem posługi słowa jest przygotowanie wiernych do sakramentu pokuty. Stąd nadal aktualne jest głoszenie kazań tematycznych (lub homilii) pod kątem pięciu warunków do dobrej spowiedzi, a więc rachunku sumienia, żalu za grzechy, mocnego postanowienia poprawy, szczerzej spowiedzi oraz zadośćuczynienia Panu Bogu i bliźniemu. Biorąc pod uwagę ten ostatni warunek, należy pamiętać, że celem posługi słowa jest również ukazywanie konsekwencji i zobowiązań wynikających z sakramentu pokuty, a przede wszystkim potrzeby życia zgodnego z przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Szczególnie ważna jest tu współpraca człowieka z Bogiem, trwanie w zjednoczeniu z Chrystusem i czynna odpowiedź na łaskę Bożą.

Aby jednak kaznodzieja mógł owocnie głosić kazania pokutne, powinien kierować się szczerą miłością do grzeszników, kochać posługę w konfesjonale i sam być człowiekiem pokuty.

OKOLICZNOŚCI AKCENTOWANIA SAKRAMENTU POKUTY W POSŁUDZE SŁOWA

Kazanie pokutne ze swej istoty związane jest z sakramentem pokuty. Z tej też racji najczęściej głosi się je w ramach seryjnej posługi słowa. Są to różne formy rekolekcji (adwentowe, wielkopostne, zamknięte), misji parafialnych, jak też inne ćwiczenia duchowne, związane z rachunkiem sumienia i spowiedzią świętą. Dogodną okolicznością do wygłoszenia kazania pokutnego może być np. czterdziestogodzinne nabożeństwo, triduum przed odpustem parafialnym lub dniem patronalnym młodzieży żeńskiej (Niepokalane Poczęcie NMP) i męskiej (św. Stanisława Kostki), dzień skupienia, pielgrzymka.

Według ks. Waldemara Wojdeckiego „czekanie ze spowiedzią rekolekcyjną na koniec rekolekcji jest błędem duszpasterskim. Bóg przecież chce mówić do serca czystego, otwartego na Boże słowo, a to otwarcie jest pełniejsze po spowiedzi”³⁸.

³⁶ Zob. OP, s. 198–230.

³⁷ Zob. tamże, s. 231–236.

³⁸ *Rekolekcje parafialne a współczesne duszpasterstwo*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 197.

Wymagałoby to jednak wcześniejszego przygotowania wiernych do sakramentu pojednania i pokuty. Tym bardziej, że spowiedź należałoby poprzedzić nabożeństwem pokutnym, odpowiednią homilią i rachunkiem sumienia, zalecanym w „Obrzędach pokuty”³⁹. W przygotowaniu do spowiedzi i w owocnym głoszeniu kazań pokutnych można wykorzystać refleksyjne sposoby spotkania ze słowem Bożym, takie jak: „Ewangeliczna rewizja życia” i „Dzielenie się Ewangelią”⁴⁰, a także inne formy duszpasterstwa biblijnego, jak „Godzina biblijna”, „Kręgi biblijne”, „Wieczory biblijne”, „Tydzień biblijny”⁴¹. Również spowiednicy mogą zachęcać penitentów do czytania i rozważania Pisma Świętego⁴².

Kaznodzieja ma w ciągu całego roku kościelnego wiele okazji do tego, by akcentować sakrament pokuty i pojednania, jak też by zachęcać wiernych do korzystania z niego (por. KKK 1438). Wielokrotnie bowiem w niedzielnej i świątecznej liturgii słowa występują czytania biblijne wyszczególnione w „Obrzędach pokuty” (34 ze Starego Testamentu, 28 z Nowego Testamentu i 26 Ewangelii). Kaznodzieja uwrażliwiony na teologię sakramentu pokuty i pojednania, dbający o spowiedź i pełne uczestnictwo wiernych w Eucharystii, odpowiednio nawiąże do tych czytań biblijnych.

Ks. Edward Szymanek napisał artykuł pt. „Głoszenie nawrócenia i pokuty w ciągu roku liturgicznego”⁴³. Jako biblista opiera się na Piśmie Świętym i wskazuje, że jest to księga życia, która prowadzi do spotkania z Bogiem, doświadczenia Go na wzór wielu osób (Abrahama, Mojżesza, Dawida, Piotra, Jana, Samarytanki, celników, grzeszników), a w konsekwencji do nawrócenia, pokuty i nowego życia⁴⁴. Tego rodzaju spotkanie z Pismem Świętym dokonuje się w ciągu roku liturgicznego, w którym rozważamy dzieje zbawienia, patrząc na nie przez pryzmat misterium paschalnego, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W świetle tego misterium, a szczególnie w świetle krzyża „dozna uzasadnienia wszystko to, co jest trudne i stanowi ciężar każdego dnia, co czasem trzeba nazwać umartwieniem i w zawężonym znaczeniu pokutą”⁴⁵. Następnie autor w porządku chronologicznym ukazuje głoszenie nawrócenia i pokuty w roku kościelnym.

Adwent jest czasem paruzji, w którym na wzór Marii, Józefa i Jana Chrzciciela wołamy „Przyjdź, Panie!”. To wołanie prowadzi do nawrócenia i pokuty. W okresie Bożego Narodzenia od Maryi uczymy się rozważania dzieł Bożych, od Symeona ufego przeżywania starości, od pasterzy oglądania chwały Bożej, pokoju, radości i zdumienia. Mędrcy cierpliwie i z wiarą szukają Króla i upadają przed Mądrością Bożą, a Herod żyje w przerażeniu, które popycha go do zbrodni. Wielki Post to czas pokuty, „czterdzieści dni” Mojżesza, Eliasza i Chrystusa. Od pokutników Starego i Nowego Przymierza uczymy się walki z szatanem, powrotu do Boga,

³⁹ Por. tamże, s. 197; B. Margański, *Pokutne nabożeństwa słowa Bożego*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 222–230.

⁴⁰ J. Skudro, *Dwa sposoby spotkania ze słowem Bożym*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 202–206;

⁴¹ K. Romaniuk, *Biblia lepiej rozumiana w przekazie duszpasterskim*, Warszawa 1988, s. 70–91.

⁴² Por. tamże, s. 70, 71.

⁴³ W: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 185–188.

⁴⁴ Zob. tamże, s. 185, 186.

⁴⁵ Tamże, s. 186.

oczyszczenia i tworzenia miłosnej jedności z Ojcem⁴⁶. W tym okresie ważną okazją do pouczenia o pokucie i pojednaniu stwarza przypominanie o obowiązkowej spowiedzi wielkanocnej. Natomiast nabożeństwo Gorzkich żali i kazania pasyjne uwydatnią, za jaką cenę zostaliśmy wykupieni z niewoli grzechu i szatana i jak winniśmy pokutować. Wielkanocne epifanie Zmartwychwstałego można nazwać przeżywaniem paruzji, doświadczaniem bogactwa wiary i chrztu, jako zanurzenia w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Doświadczają tych epifanii Tomasz (wiera oparta na słowie Bożym), uczniowie z Emaus (spełnienie się Pism), Apostołowie w Wieczerniku (pojednanie darem Ducha) i Piotr (misja oparta na miłości Chrystusa). Uroczystość Zesłania Ducha Świętego uwydatnia potrzebę dojrzałości w świadczeniu o Chrystusie *aż po krańce ziemi* (Dz 1,8), czyli w każdej sytuacji i w każdym czasie⁴⁷. W czasie zwykłym w ciągu roku liturgicznego Jezus naucza radykalizmu błogosławieństw, uprawy „gleby” swojej osobowości, wykorzystania talentów. Przez cuda wzywa do wiary, która uzdalnia do przyjmowania owoców Jego zbawczej działalności. Tak więc poprzez konkretne okoliczności z życia Chrystusa i z historii zbawienia słuchacze słowa stają przed wymaganiami moralnymi, wezwaniem do ciągłej metanoi, wymagającej zdecydowanego wyboru. „Pojęcie nawrócenia pokrywa się z pojęciem życia chrześcijańskiego”⁴⁸.

Bardzo dobrą okazją zwrócenia uwagi parafian na sakrament pokuty jest spowiedź dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii św.⁴⁹ Możemy więc duszpastersko wykorzystać tę okazję, aby wszystkim parafianom, nie tylko rodzicom tych dzieci i świadkom chrztu, przypomnieć o znaczeniu sakramentu pokuty i pojednania, tym bardziej, gdy ktoś zaniedbał spowiedź i żyje w grzechach. Również katecheza pojmowana jest jako stopniowe i systematyczne wdrażanie w życie sakramentalne, jak też w przygotowanie do sakramentu pokuty i pojednania⁵⁰. Jest też wiele innych okazji zwrócenia uwagi na ten sakrament, jak spowiedź dzieci i młodzieży na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, praktyka pierwszych piątków czy sobót miesiąca. Również w niedzielnej liturgii słowa, od czasu do czasu, treść czytań biblijnych nasunie potrzebę zwrócenia uwagi na tematykę pokuty i pojednania.

Kaznodzieja będzie także pouczał słuchaczy, że Msza święta jest pojednaniem z Bogiem i bliźnimi, a czytane i głoszone w liturgii słowo wzywa do nawrócenia i jedna jej uczestników⁵¹. Stałą okazją akcentowania znaczenia pokuty i pojednania jest akt pokutny we Mszy świętej, który można urozmaicać i refleksyjnie wzbogacać, aby wierni, a także sami celebransi, nie popadali w powtarzanie spowszedniałych

⁴⁶ Por. tamże, s. 187.

⁴⁷ Por. tamże, s. 187, 188. „Życie sakramentalne, które jest ciągłym uaktualnieniem sakramentu chrztu, a więc ciągłym zanurzeniem się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa oraz otrzymywaniem Ducha Bożego” (E. Szymanek. *Głoszenie nawrócenia...*, s. 188).

⁴⁸ Tamże, s. 188.

⁴⁹ Por. J. Bagrowicz, *Przygotowanie do I spowiedzi i spowiedź dziecka*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 207–209.

⁵⁰ T. Kukułowicz, *Wychowanie do nawrócenia*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 210–212; A. Offmański, *Wychowanie do nawrócenia na katechizacji w zakresie szkoły średniej*, tamże, s. 212–214.

⁵¹ Zob. P. Duda, *Nawrócenie i pojednanie we mszy świętej*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 230–235.

i mało wiążących schematów. Dobrze przygotowane wprowadzenie do Mszy świętej, powiązane z czytaniem i modlitwą wiernych, może ożywić udział w Eucharystii. Podobnie w liturgii mszalnej jest wiele innych treści, które wskazują na znaczenie pojednania, jak Kyrie, liturgia słowa, uczestnictwo w akcie eucharystycznej ofiary, modlitwa pojednania – Ojcze nasz, modlitwa o pokój i znak pokoju, wyznanie przed Komunią („Panie nie jestem godzien”), Komunia św., niektóre modlitwy po Komunii⁵². Dlatego kaznodzieja akcentujący mistagogię eucharystyczną, będzie również mówił na temat pojednania człowieka z Bogiem. Przestrzeże wiernych przed minimalizowaniem sakramentu pokuty i pojednania.

Na koniec należy zwrócić uwagę na niektóre pomoce kaznodziejskie, przydatne do głoszenia sakramentu pokuty i pojednania. Są to homilie i kazania tematyczne o sakramencie pokuty⁵³ rozważania pokutne⁵⁴, rachunki sumienia dla różnych stanów i zawodów, powołań⁵⁵ (np. rachunek sumienia człowieka dojrzałego), pomoce do prowadzenia rekolekcji⁵⁶. W pracy nad kazaniem pokutnym mogą być również pomocne różne publikacje teologiczne i pastoralne, które warto gromadzić i wykorzystywać⁵⁷.

WNIOSKI I POSTULATY

Kaznodziejstwo pokutne wyrasta z Pisma Świętego i Tradycji Kościoła. Wielki rozwój tej formy posługi słowa dokonał się w średniowieczu, kiedy kaznodzieje często mówili o grzechach i wzywali do nawrócenia, motywując to eschatologią. Współcześnie, w parafialnej posłudze słowa częściej i więcej należy mówić o sakramencie pokuty i pojednania, czerpiąc treści z Objawienia i z antropologii. Zarówno w homilii związanej w sakramentem pokuty, jak i w całym kaznodziejstwie pokutnym, aktualne jest zawsze przypominanie wiernym o zgubnych skutkach grzechu, akcentowanie nieskończonego miłosierdzia Bożego, zbawczego działania łaski oraz wzywanie do pełnego nawrócenia i zadośćuczynienia za popełnione zło.

W ciągu roku liturgicznego jest wiele okazji do mówienia o pokucie i pojednaniu. Okresem szczególnie podatnym na taką tematykę jest Wielki Post i czas wielkanocny. Nasuwa ją jednak liturgia słowa niedziel i świąt, a także celebrowanie poszczególnych Mszy świętych. Z sakramentem pokuty związane są mocno również wszystkie formy seryjnej posługi słowa, jak mianowicie: różne rodzaje rekolekcji, misje parafialne, tridua, dni skupienia itp. W końcu, sam kaznodzieja musi być człowiekiem

⁵² Zob. S. Czerwik, *Pojednanie w liturgii mszalnej*, w: *Odnowiona liturgia małżeństwa. Pokuta...*, s. 235–238.

⁵³ Zob. B. Mokrzycki, *Metanoieite. Nawracajcie się*, Kraków 1976 s. 481–569 (nabożeństwa pokutne i homilie); tenże, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 160–174 (3 homilie pokutne).

⁵⁴ Zob. Cz. Kudroń, *Obdarowani łaską. Rozważania liturgiczne i okolicznościowe*, Warszawa 1984, s. 116–134; J. Chmiel, *U źródła. Refleksje sakramentalne*, Kraków 2006, s. 223–268.

⁵⁵ Zob. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu...*, s. 213–222; J. Twardy, *Aby słowo...*, s. 86, 87, 104.

⁵⁶ Zob. np. *Nauki rekolekcyjne*, w: *Komentarz biblijny i homiletyczno-liturgiczny. Cykl C*, red. J. Stroba, Warszawa 1975, s. 587–593.

⁵⁷ Por. G. Borek, *Kłopoty ze spowiedzią*. „Życie i Myśl” 3 (1976), s. 30–38; B. Nadolski, *Sakrament pokuty a młodzież*, Poznań 1982, s. 13; E. Staniek, *Duszpasterskie podejście do sakramentu pokuty*, w: „Materiały Duszpasterskie”, Kraków 1982, z. 1, s. 20–27.

pokuty, a wtedy częściej i z przekonaniem powie wiernym o jej dobrodziejstwach i zaświadczy o nieskończonym miłosierdziu Bożym. Celowe jest również badanie współczesnej posługi słowa pod kątem jej związku z sakramentem pokuty i pojednania. Przestrożą dla polskich kaznodziejów winno być panoszące się w krajach zachodnich lekceważenie spowiedzi przy częstym przystępowaniu do Komunii św.

Nasze rozważania zakończmy słowami Jan Pawła II z adhortacji *Reconciliatio et poenitentia*:

Kościół nie byłby sobą i nie pełniłby swej niezbywalnej funkcji, gdyby nie głosił jasno i z mocą, w czas i nie w czas, *słowa jednania* (2 Kor 5,19) i nie ofiarowywał światu daru jednania. Wypada jednak powtórzyć, że tak rozumiana kościelna posługa jednania rozciąga się poza granice Kościoła, na cały świat (nr 23). [...] Dłoniom tej Matki, której „fiat” nazaczyło początek „pełni czasu”, w której Chrystus dokonał pojednania człowieka z Bogiem, i Jej Niepokalanemu Sercu, któremu wiele razy zawierzyliśmy całą ludzkość gnębią grzechem, rozdartą napięciami i konfliktami – zawierzam teraz w sposób szczególnie to pragnienie, by za jej wstawieniem ludzkość odkrywała drogę pokuty, jedynej, która może ją doprowadzić do pełnego pojednania i by drogą tą postępowała (nr 35).

THE MINISTRY OF THE WORD AS IT CONCERNS THE SACRAMENT OF PENANCE AND RECONCILIATION

Summary

Penitential preaching arises from the Scriptures and Tradition of the Church. The significant development of this form of word ministry took place in the Middle Ages, when preachers often spoke about sins and appealed for conversion, founding grounds of it in eschatology. Nowadays, it is advisable to speak often and more about the sacrament of penance and reconciliation – referring to revelation and anthropology. It is always necessary to remind believers about the essence and fatal effects of sin – either in a homily concerning the sacrament of penance, as well as in a penitential preaching in the whole; in the same way, it is always actual to stress the endless God's mercy, redemptive effects of divine grace – and to appeal to true conversion and compensation for the evil that has been done.

There are many occasions for preaching about penance and reconciliation during the liturgical year, especially during Lent and at Easter time. such religious issues come from the Liturgy of the Word for Sundays and feast days and is an essence of liturgy of the Mass. All forms of cyclical ministry (such as various retreats, parish missions, days of meditation, the Paschal Triduum, along with examination of conscience) are also closely connected with the sacrament of penance and reconciliation. It is also obvious that the priest himself should be a man of penance, this would enable him to speak with conviction and testify to God's endless mercy. It is also advisable to do research on contemporary word ministry – paying special attention to its relation with the sacrament of penance and reconciliation. As a warning to Polish priests should be the currently wide-spread conviction in many western countries that confession is not necessary, resulting in people often going to Communion without the sacrament of penance.

Słowa kluczowe: posługa słowa, homilia, kazanie pokutne, sakrament pokuty i pojednania, nawrócenie, aktualizacja biblijnego kerygmatu, mistagogia.